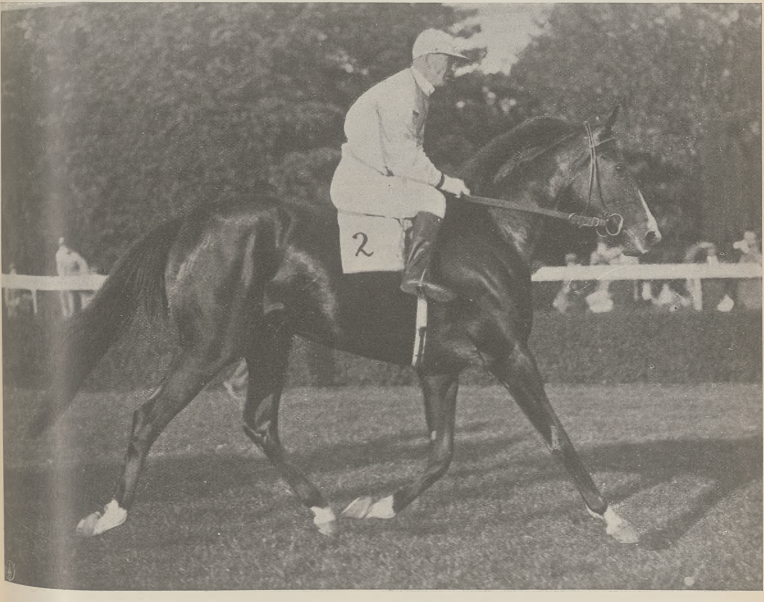
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 11 października 1930 r.** **Nr. 41**



NARTA 2 l. kl. sk.-gn. (Double Up — Eloe po Magazan) hod. p. L. Orpiszewskiego, własność 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, zwycięzczyni nagród: Próbnej i Sernickiej (żok. Fomienko).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 30 września.

W pozagrupowej gonitwie dla 3 l. i starszych na dystansie 1600 mtr., trzyletnie: Bacarat, Ilbit i Blue Boy miały wykazac swą wartość w porównaniu z czteroletnimi: Fordonem i Moją Miłą.

Fordon ruszył pierwszy, mając za sobą Blue Boy'a, którego jednak zaraz zmienił Bacarat, z tyłu Moja Miła; Fordon wyprowadził stawkę na prostą, w połowie której Ilbit mocnym finishem wyszedł na czoło, mijając kolejno uczestników i bijąc łatwo prowadzącego Fordona o 5 długości, Blue Boy'a i pozostałe. Tor był już ciężki, gdyż przed poprzednią gonitwą padał deszcz. Syn Illuminatora i Bithur, zwycięzca hcpu Otwarcia, potwierdził więc znów swoją wartość, bijąc nie ostatnich przedstawicieli dwóch generacji.

W gonitwie dwuletniej II kat. wyskoczył na front Maraton, straciła zaś na starcie Cherie, która jednak zaraz ostrym rzutem wyszła na drugie miejsce, a następnie zrównała się z prowadzącym Maratonem; ten ostatni jednak, idąc swobodnie na prostej, wygrał łatwo o 1 długość, bijąc finishującą Gazelle, Jerry i wyczerpaną rzutem Cherie. Maraton, mający już poza sobą jedno zwycięztwo, jest synem Fils du Vent'a i Lytta'y, która dała już kilka wartościowych koni.

Dwie równoległe nagrody dwuletnie wygrały: niemiecka Konwalja (c. Laudanum i Matchable), idąca na drugiem miejscu, zawiązała na prostej wytężoną walkę z prowadzącym gonitwę Przebojem, bijąc go o $^3/_4$ długości, trzecią była francuzka Parthian Memories, która szła z tyłu, na prostej zaś wyszła na III miejsce, na którem pozostała.

Parthian Memories, sprowadzona niedawno z Francji dla stajni „Stada Łochów", jest nieduża kasztanowatą źrebiczką z wąską łysiną i 3 białemi nogami, szlachetną, o dobrych ruchach. Jest córką Parth'a, o którym pisaliśmy omawiając niedawno również sprowadzonego West Nor West'a, i klaczy War Memories wysokiej krwi (Sunstar i Sweet Lassie po Orme i Our Lassie (O.), półsiostry Your Majesty (L.); z linji powyższej w ostatnich czasach było wiele dobrych koni w Anglji i Francji, omawiana więc przez nas dwulatka posiada doskonałą krew. W r. b. współzawodniczyła w Deauville jeden raz bez powodzenia.

W drugiej równoległej gonitwie dwuletniej po jednym falstarcie konie ruszyły z Firley'em, Likurgiem i Cydem na czele, na prostej Firley utrzymał do końca przewagę, wygrywając pewnie o 2½ długości, o drugie miejsce toczy się walka Cyda, Likurga i Lancelota, z której zwycięzko wychodzi Cyd. Firley jest synem Finnlandera (po St. Maclou) i importowanej Bonny Maiden po Grossvenor, s. Cicero.

W nagrodzie sprzedażnej dla dwulatków przyjęło udział 14 uczestników. Przeprowadziła ją i wygrała c. Manton'a i Nuit de Mai — Doryda, bijąc łatwo o 3 długości towarzyszkę stajni niemiecką Bayernland, trzecim był idący pod niską wagą Floret.

Dorydę, ocenioną na 4.000 zł., nabył po wyścigu pan Woyciechowski za 4.500 zł.

Grupowe nagrody dnia wygrały: syn Alaric Victor'a i Nabotoris Dr. Oskar przy wyjściu na prostą sforsował prowadzącego gonitwę Pucka i swobodnie się oddalając wygrał łatwo o 5 długości; wyczerpanego Pucka minęły, finishując, Kuwera i francuska Rose Tremiere; Hurysa, wyszła na prostą i b. łatwo wygrała, bijąc finishującego na drugie miejsce Samuma; wreszcie Aranka, idąca z tyłu, wyszła naprzeciwko tanich miejsc na front, górując łatwo o 6 długości nad finishującą Cri du Coeur i pozostałymi.

W gonitwie płotowej, idąca na ostatniem miejscu Jemioła, wyszła na trzecie miejsce na przeciwległej prostej, na drugie — u 1000-metrowgo słupa, wreszcie na pierwsze — po ostatniej przeszkodzie i cantrując na prostej pobiła Morgata, Pertharito'a i Fijołka.

Środa, 1 października.

W nagrodzie I kat. dla 3 l. i starszych idący z tyłu Madryt wyszedł u 1000 m. słupa na drugie miejsce, sforsował na początku prostej idącą na czele Vipidę i wygrał, bijąc swobodnie o $^3/_4$ długości finishującego Maura; wyczerpana Vipida przedostatnia. Jest to nieduża gniada klacz z małą gwiazdką, specjalnie nie rzucająca się w oczy; importowana z Niemiec, ur. w Austrji jest córką Dagora (syna Flying Fox'a) i klaczy Vipidia po Horkay; jako dwulatka wygrała Mk. 4.612, będąc 2 razy pierwszą, w r. z. wygrała płatnemi miejscami (za wyjątkiem pierwszego) 3.768 Mk.

W trzech gonitwach dwuletnich tryumfowały: Amulet (Palatin i Alderney po Aldford), idący z tyłu, wyszedł na front przed celownikiem i zawiązawszy walkę z Epsomem pobił go w walce o szyję. Herta, wyczerpana prowadzeniem, odpadła na prostej, Ersilia zaś straciła dużo terenu na starcie, doszła na prostej do czołowych koni, lecz do walki już nie była zdolna.

Drugi syn Palatina (i Elidy po Danilo II) Epikur przeprowadził cały wyścig i wygrał swobodnie. Idące za nim początkowo Jaxa i Stella osłabły na prostej. tak, iż drugie miejsce dostało się finishującemu As Coeur, zas Chłosta i Louis d'Or pozostały na starcie.

W ostatnim wreszcie wyścigu dwuletnim, idący na drugiem miejscu za Lilein, Jawor, syn Fils du Vent'a i Azalji po Icy Wind, półbrat Iłży, wyprzedził wkrótce tę pierwszą i górując na prostej przed dość zgrupowaną stawką o 1½ długości pewnie zwyciężył, bijąc finishującego energicznie Nurmi'ego oraz Córuchnę, która pobiła niezbyt szczęśliwie jechaną Lilein.

Nagrody grupowe: Prowadzi Beduin, za nim Istvan, którego od 1000 mtr. słupa zamieniła Hegira i usiłowała na prostej dojść do Beduina, lecz ten dość pewnie góruje nad źrebicą.

Nagroda ostatniej kategorji: Prowadzi Irlandja, z nią Sandomierzanka, Branka II, naprzeciwko głównych

trybun Branka, finishując łatwo, mija o kilka długości wyczerpaną Irlandję, za którą znalazła się finishująca Rista.

Na dystansie 2100 mtr. Valibal i występujący po długiej przerwie Herkules odsadziły się od pozostałych dwóch współzawodników i ostrem tempem przeszły połowę dystansu, poczem Mag i Bizun zbliżyły się do prowadzącej pary, na prostej Mag zawiązał długotrwałą walkę z Herkulesem, bijąc w końcu debiutanta o łeb, za którym w odstępie Valibal.

Wreszcie w gonitwie ostatniej kategorji, idący w grupie koni Fircyk przeszedł na II miejsce u 1000 mtr. słupa, następnie zaraz wyszedł na czoło, lecz na prostej minęły go finishujące Gwiazda i Resonnance B. W., która oddała drugie miejsce finishującemu Harapowi.

mie i może stać się wartościowym szermierzem, jak również dość nieszczęśliwie biegający syn St. Becan'a Lu Friborn.

Druga równoległa gonitwa budziła pewne zaciekawienie, gdyż debiutował tu nabyty w r. z. za dużą sumę Jarema III, syn Fils du Vent'a i klasowej Dryady, dwulatek solidnego kalibru, którego trening wskutek tego sprawia pewne trudności. Jarema ruszył za Juno i Dri Dri, na prostej Juno zdawała się wygrywać, lecz z grupy koni idących poza nią wyłonił się w ostatniej prawie chwili Jarema, bijąc pewnie o szyję finishującą również Irish Orphan, za którą o długość łba kończyła Juno. Jarema, Stada Państwowego, prawdopodobnie okaże się bardzo wartościowym szermierzem, lecz rozwinie się dopiero w roku przyszłym; jest on rodzonym bratem Ironii.



FINISH W NAGRODZIE RZEKI WISŁY (20.000 zł. — 2200 mtr.)
FAUSTINE II 4 l. kl. c.-gn. p. H. Cichowskiego bije pod żok. Magdalińskim po walce o 3 dług. Osobę z Inteligencji, Nevę i 7 dalszych klaczy.

Czwartek, 2 października.

W gonitwie pozagrupowej na dystansie 1600 mtr. dla 3 l. i st. uczestniczyły trzy konie starsze. Poprowadził Egmont, pilnowany przez Fagasa, za którym podążała Furja. Na prostej Egmont szedł zupełnie swobodnie i odniosł nowe zwycięstwo, zaś miejsce drugie odebrała Fagasowi finishująca Furja.

W gonitwie dwuletniej I kategorji, córka Parachute'a Harmonja II odniosła trzecie w tym sezonie zwycięstwo, bijąc cantrem towarzysza stajni Jordana, który trzymał w szachu swego przeciwnika Stabila.

W gonitwie dwuletniej ostatniej kategorji wyskoczyła na front Josephine Backer, którą jednak zaraz zmienił Ernani, na prostej zaś pierwszym okazał się Chapeau Bas, który górował łatwo aż do końca, bijąc o 2 długości Węgra — pięknego Lu Friborn'a, Huryskę i pozostałe. Chapeau Bas, syn Illuminatora i dobrej krwi Prim Lass, córki Primer i Echlass po Isinglass, poprawił się w for-

W ostatniej wreszcie gonitwie dwuletniej przeprowadziła wyścig i łatwo górowała nad finishującym Duce i podążającą w odstępie Colombiną sznytowa Jora, córka Mantona i Blaustrumpf, Stada Państwowego, odnosząc drugie w tym sezonie zwycięstwo.

Na dystansie 1600 mtr. łatwe zwycięstwo odniosła klasowa Grażyna, prowadząc prawie cały czas i bijąc o 2½ długości walczących o drugie miejsce Hazę i Centaura.

Delfin, idący na drugiem miejscu, w gonitwie ostatniej kategorji, w połowie prostej wyszedł na front i wygrał zupełnie swobodnie, bijąc o kilka długości Tercynę i Kokietkę.

W sprzedażnej gonitwie, idąca na drugiem miejscu Dzika II, naprzeciwko głównych trybun wysunęła się na czoło i swobodnie o 3 długości pobiła Hermesa, Epiloga i pozostałe.

Ocenioną na 100 zł. Dziką nabył na przetargu po gonitwie p. J. Rakower za 2.650 zł.

Sobota, 4 października.

W gonitwie dwuletniej II kategorji Maraton i Varahand szły cały czas na froncie, na prostej Varahand osiągnął przewagę, bijąc Maratona i odnosząc trzecie w tym sezonie zwycięstwo. Gortyna, pod nowozaangażowanym dla stajni p. B. Szwejcera, żokejem Hulme, przybyłym z Budapesztu, ruszyła z opóźnieniem od startu i w walce końcowej nie brała udziału.

W nagrodzie I kategorji prowadziła Neva, lecz zaraz zmienił ją Madryt, który dużo stracił na starcie, drugim szedł Tout en Haut, na prostej pierwszy idzie Madryt, do którego podchodzi Tout en Haut, lecz Neva, błyskawicznym finishem odbiera pierwsze miejsce współuczestnikom.

W nagrodzie II kategorji Bohun II i West Nor West szły na froncie, pilnując się wzajemnie, za nimi podążał Herkules, u bram dwa pierwsze konie idą łeb w łeb, lecz naprzeciwko trybuny głównej, idący polem Herkules, obchodzi walczącą parę i swobodnie wygrywa, pociągając za sobą Giewonta, finishującego na drugie miejsce. Trzeci West Nor West.

Herkules, awansujący w kondycji, staje się teraz jednym z poważniejszych kandydatów na Wielką Warszawską.



MICHAŁ hr. KOMOROWSKI, Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

W gonitwie dwuletniej III kategorji Eppur si Muove i Jaxa szły na czele, Jaxa wkrótce zmienił Eppur si Muove, na prostej te dwa konie idą razem, przed celownikiem Eppur si Muove łatwo uzyskuje przewagę nad towarzyszem stajni. Eppur si Muove, która dowiodła już niejednokrotnie, iż galopować umie, szczególnie po torze błotnistym, jest córką Kentish Cob'a i importowanej z Anglji do stada Alfr. hr. Potockiego klaczy Aquamarine po Aqua scutum (s. Childwick'a) i Sea Lavender po Laveno i Irish Sea po Blairfinde — krew więc posiada doskonałą.

W drugiej równoległej gonitwie dwuletniej tryumfowała niemieckiej krwi Lilith, przeprowadziwszy cały prawie dystans i odrzuciwszy na prostej atak zagrażającej jej Hawanny; o trzecie miejsce toczyła się walka Harfy II i niemieckiego również pochodzenia Presto III. Wnuczka Fervor'a i Dark Ronalda odniosła drugie z rzędu zwycięstwo, widocznie dobre prądy krwi, które reprezentuje, zaczynają przychodzić do głosu.

W pozostałych grupowych gonitwach, prowadząca cały czas, Hurysa łatwo górowała na prostej nad finishującą Fidelją, Czataldżą oraz pozostałymi; Derkacz również prowadząc cały dystans pewnie pobił Iłżę; płotową wreszcie gonitwę wygrał jaknajswobodniej Grzybek Pierwszy, bijąc Berszadę i Estramadurę, która wraz z Promyczkiem upadła w pierwszej połowie dystansu.

Niedziela, 5 października.

W nagrodzie Widzowa tryumfuje Wagram, w Handicapach Krakowskim i Leszna — Konsul i Figaro.

W dwuletniej nagrodzie Widzowa na dystansie 1200 mtr. wyszły do startu: zwycięzca Middle Park Plate'u i drugi w Produce Wagram, tryumfator w Próbnej i drugi w Middle Park Plate Essor, dwukrotnie górujący w gonitwach grupowych i drugi za Nartą w Sernickiej Drum, wreszcie mający poza sobą trzy grupowe zwycięstwa, wykazujący dobrą formę, Jowisz II. Ogólne zaciek

wienie budziło powtórne spotkanie się Essora z Wagramem, oraz oczekiwana między tymi dwoma końmi walka, do której jednak nie doszło.

Na starcie niespokojnie zachowywał się Wagram, odwracając się tyłem do start maszyny; gdy wreszcie konie ruszyły zobaczyliśmy idące blisko: Wagrama, Essora, Jowisza II i Druma; w tym porządku uczestnicy wyścigu wyszli na prostą, gdzie Essor podszedł do Wagrama i przez chwilę zdawał się mu poważnie zagrażać, lecz mocno pobudzany kary źrebiec dał najlepszą cząstkę ze siebie, bijąc o długość pobudzanego Essora, za którym w dużym odstępie kończyły Drum i Jowisz II.

Trudno jest wyrokować, czy Essorowi, być może, grunt ciężki mniej przypada do gustu, w każdym razie forma wykazana przez Wagrama jest doskonałą, na co również wskazuje czas 1 m. 16½ s. po torze ciężkim. Rodowód tego ogiera podaliśmy w Nr. 39 naszego pisma, dziś chcemy zaznaczyć jedynie, iż matka jego Ewa, stada p. J. Łaszkiewicza, wykazywała w Moskwie dobrą formę, bijąc nawet raz najlepsze klacze Mantaszewa, jest córką Brzaska, nieocenionej wprost w matkach stadnych krwi, zwycięzcy w klasycznych wyścigach — i klaczy Tonleiter, importowanej z Niemiec przez tegoż hodowcę, idącej z krwi matki Kincsem — Waternymph. Ewa dała dotychczas kolejno: Murata, Murmana, Eunice, Ewiatra, Wagrama.

KONSUL og. gn. ur. w 1927 r. w st. M. Róga.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica ● 11
			Vampire	Galopin 3
				Irony 7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta ● 8
			Lady Alwyne	Camballo 2
				Florence Aislabie 5
	Consolatrice	Consols 3	St. Bris or Doricles 20	Florizel II ● 7
				Rosalie 20
			Console	Bend'Or 1
				Grace Conroy 3
		Thèbes	The Bard 1	Petrarch 10
				Magdalene 1
			Thébaide	Cambyse 2
				Teacher 8



FINISH W NAGRODZIE Im. Gen. K SOSNKOWSKIEGO (10.000 zł. — 1600 mtr.)
EGMONT 6 l. og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana bije pod żok. Magdalińskim pewnie o ½ dług. Farmazona, Roi Barde'a i Ibaneza.

W Handicapie Krakowskim dla 3 l. (1600 mtr.) Dick, Dr. Oskar, Douceur de Vivre stanowiły czoło stawki, Dick stopniowo odsadza się od pola, naprzeciwko głównych trybun Dr. Oskar bije wyczerpanego Dicka, lecz zaraz mija go finishujący Konsul (52½ kg.), bijąc o 2 długości Dr. Oskara (54½ kg.), Lalitę Lianę (52 kg.), Douceur de Vivre (56½ kg.) i pozostałe.

W Handicapie Leszna dla 4 l. i st. koni (2100 mtr), Ponteba i Figaro wysunęły się na czoło, na przeciwległej prostej Ponteba odchodzi od pola, lecz przed wyjściem na prostą zwalnia mocno tempo i wtedy dochodzi do niej Figaro (52½ kg.) i przodując na prostej, wygrywa, bijąc o 1 długość Harpagona (52 kg.), Maura (54½ kg.) i pozostałe.

FIGARO og. kaszt. ur. 1924 r. Stada Państwowego.	Mości Książę 4	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo 2
				True Blue 32
			First Flight	Melton 8
				Selection 19
		Izbica	Carlton 10	Pell Mell 2
				Bonny Spec 10
			Tempete	Dunure 1
				Szende 4
	Rusałka	The Story 5	Sundridge 2	Amphion 12
				Sierra 2
			Sweet Story	Peppermint 4
				Stourfield 5
		Kassandra	Galtee More 5	Kendal 16
				Morganette 5
			Belomantie	Trachenberg 14
				Geheimniss 14

Dwa zwycięstwa odniosły dzieci Illuminatora: Ibanez, stada „Ktery-Szepietów", idący na drugiem miejscu, (w gonitwie przedostatniej kategorji) wyszedł na front na prostej i wygrał dowolnie, bijąc Farandolę, Fanfarę II i pozostałe.

W dwuletnim wyścigu Illuminata, rodzona siostra Ibaneza, wyszła na prostej na czoło i łatwo o dwie długości pobiła niemieckiego pochodzenia Pariserin, która doskonale finishowała, Chłostę i pozostałe, wśród których znajdował się debiutujący półbrat Forwarda — Drednot.

Wyścig dwuletni równoległy, wygrał mało oczekiwany Shou Shou, debiutujący syn Harrier'a i Cytis, zatem półbrat Colonel'a, finishując przed głównymi trybunami i bijąc o dwie długości finishującego Lancelota i Dorydę, która prowadziła cały dystans.

W ostatniej gonitwie dnia, prowadzącego Burłaja w połowie prostej minął finishujący polem Farmazon i pobił go o $^3/_4$ długości, trzecim był Impas.

W handicapie ostatniej kategorji Hektor, Irade, Zbir stanowiły czoło stawki, przed trybunami na pierwsze dwa miejsca wyszły finishujące: Hermes i Fantomas.

Pogoda, jak zwykle w r. b. w niedzielę nie dopisała; od rana mrzył deszcz, tor ciężki, frekwencja publiczności zadawalniająca, pomimo chłodu i niepomyślnej aury.

Życie umysłowe konia.

(Dokończenie).

Wiadomem jest, że zwierzęta omijają rośliny trujące, instynktownie nie tykając ich. Czynią tak jednak dopiero wtedy , gdy zapoznają się ze szkodliwemi właściwościami tych roślin. Owce np., przywiezione z miejscowości, gdzie na pastwisku nie rośnie blekot, spotykając go pierwszy raz, zjadają go i trują się, miejscowe natomiast owce nigdy go nie jedzą. Przybysze tylko powoli uczą się nie jeść szkodliwych roślin.

Tak samo zachowują się i inne zwierzęta.

Położone dla szczurów trutki są zwykle zjadane tylko przez kilka szczurów, poczem już żaden ich nie dotyka.

Jeżeli koniowi posypać owies jakiemś sproszkowanem lekarstwem, koń próbuje z początku jeść i przekonawszy się o niesmaku, stara się proszek zdmuchnąć, względnie usunąć z pokarmu.

Również tylko drogą doświadczenia nabiera koń wiedzy, że przedmiotów ostrych, znajdujących się w pokarmie jeść nie należy.

Strach samozachowawczy mylnie objaśnia się instynktem, gdyż życie temu przeczy. Wrogów swoich zwierzęta poznają nie instynktem, lecz dzięki doświadczeniu i spostrzegawczości. Wiadomem jest, że dzikie zwierzęta nie okazują początkowo strachu przed człowiekiem, lecz w miarę poznania unikają go.

Konie drogą doświadczenia i sylogizmu uczą się unikać tego, co im szkodzi, jak również poznawać wrogów. Źrebaki początkowo nie lękają się owadów, lecz wkrótce poznają je po dźwiękach i bronią się.

Niektóre instynkty u człowieka są rozwinięte w tym samym stopniu co i u zwierząt, często jednak można spotkać się z mniemaniem, że czyny człowieka nigdy nie bywają instynktowne, lecz zawsze są wynikiem świadomego namysłu, co jest mylne. Perti mówi, że zwierzę i człowiek bardzo często początkowo działają świadomie, a następnie, po częstem powtarzaniu się doświadczenia. działają już nawpół świadomie, bez udziału woli.

Wilkens powiada: „Twierdzenie, że u zwierząt zamiast rozumu jest bezwiedny popęd, w rzeczywistości nie zaprzecza obecności rozumu, ponieważ objaw instynktu niczem się nie różni od objawu rozumu. Czynność rozumu przeważnie jest oparta na doświadczeniu, instynkt zaś jest tylko wynikiem doświadczenia i niema powodu sądzić, że instynktowne czyny u koni są wykonywane nieświadomie. Jeżeli zaś czyny u koni, lub conajmniej ich ruchy, wykonywane są zupełnie świadomie, a więc pod wpływem myśli, to nie możemy zaprzeczać możności rozumowania, t. j. zdolności łączenia skutku z przyczyną i oceny znaczenia czynu".

Rozum u zwierząt oczywiście stoi na niskim poziomie rozwoju, jednak nie można twierdzić, że one go nie posiadają.

Zastanawiając się jednak nad zwierzęcym intelektem, należy odróżniać rozsądek od rozumu.

Koń, jedno z najinteligentniejszych zwierząt, bez wątpienia posiada rozsądek i czasami wykonywa czyny, zupełnie podobne do rozumnych, w których rozsądek sięga rozumu.

Zwierzęta, a wśród nich oczywiście i konie, posiadają takie same zmysły i ich odczuwanie, jak człowiek. Podrażnienie, dokonane z zewnątrz na centra nerwowe przy pomocy narządów czuciowych, działa u zwierząt w ten sam sposób, jak u ludzi. Szybkość komunikacji wrażenia jest też prawdopodobnie jednakowa.

Fritz Schulze w „Die Tierseele, eine Psychologie der Tiere" mówi: „Zwierzęta jak i ludzie mają duszę. Dzięki zmysłom możliwe jest odczuwanie, bez zmysłów ani dla nas, ani dla zwierząt nie egzystowałby świat. Świat zewnętrzny działa na zmysły, robi wrażenia, które są odczuwane tak przez człowieka, jak i przez zwierzęta. Zrozumienie jednak świata zewnętrznego osiąga się tylko za pomocą obserwacji lub porównywania i odróżniania jednego wrażenia od drugiego. U pijanego człowieka są odczuwania, ale niema obserwacji. Obserwacja jest produktem zdolności, którą nazywamy rozsądkiem".

Funkcja rozsądku polega na zrozumieniu, obserwacji i rozróżnianiu przedmiotów niezwiązanych ze sobą.

Koniowi nie można odmówić rozsądku, gdyż umie wyrabiać sobie sąd i wyciągać z niego wnioski, wykazuje zdolność rozróżniania, a więc zrozumienia przyczyny i skutku. Ma on pojęcie o czasie, miejscu, kolorze, dźwięku, posiada doskonałą pamięć, rozumie niebezpieczeństwo i myśli o sposobach uniknięcia go lub też usunięcia, wykazuje sympatję i antypatję, miłość małżeńską i rodzicielską, jak również chytrość i przebiegłość.

Mądry koń oblicza, obmyśla i rozważa, zanim ma przystąpić do czynu, ma pojęcie o koleżeństwie, zna troskę o chorych, wykazuje wszelkie afekty, jak gniew, zmartwienie, strach, przerażenie, a również zamysły i ambitne dążenia.

Jednym z wielu przykładów przejawienia się myśli u konia może być następujący fakt, zaobserwowany przezemnie. Jechałem parą koni, z których jeden był słabszy i powolniejszy w ruchach. Droga szła to z góry, to pod górę. W czasie wjazdu na górę zachowanie się koni było normalne. W czasie zjazdu z góry silniejszy koń wolał biec, co męczyło słabszego, który początkowo próbował wstrzymywać bieg wozu, lecz gdy nie mógł tego wykonać, rozgniewany widocznie na gorliwego kolegę, gryzł go w szyję i tem przeszkadzał mu w biegu. Te czyny wskazują na cały szereg myśli, które przeszły przez głowę słabszego konia.

Spotyka się w literaturze mnóstwo faktów, świadczących o rozumie koni. Ludzie, którzy twierdzą, że koń jest głupi, lecz posiada doskonałą pamięć i że kieruje nim tylko instynkt, albo nie mieli sposobności obserwować go, albo też nie mają do tego zdolności. Jeżeli koń okazuje swój rozum rzadziej, niż pies, to tylko wskutek warunków, w jakich się wychowuje i wymagań, jakie się do niego stawia.

Coby się stało z dzieckiem i jaki z niego wyrósłby człowiek, gdyby je od najmłodszych lat trzymano przywiązane przed ścianą, gdyby zamiast mowy używano bata, za pracę zaś tylko karmiono?

Tysiącletni wychów koni arabskich wśród ludzi zamiłowanych do nich sprawił, że konie te wyróżniają się swoim rozumem i inteligencją. Konie arabskie, urodzone nawet poza swoją ojczyzną, zachowują te szczególniejsze cechy.

Czy konie się rozumieją i czy mają swoją mowę? To pytanie stawia się bardzo często.

Przedewszystkiem konie rozmawiają ze sobą zapomocą mimiki. Koń rozgniewany, czy też przestraszony i t. p. ma zupełnie odmienny wyraz, gdyż gra fizjonomji u koni jest bardzo wyrazista i wykazuje stan ich duszy.



POZNAŃ-ŁAWICA. Wręczenie nagrody honorowej zwycięzcy Hand. Wielkopolskiego por. Tadeuszowi Rybickiemu. Stoją od strony lewej: maj. rez. Tadeusz Mieczkowski, Prezes Radca Kazimierz Żychliński, Ignacy hr. Mielżyński, por. Tadeusz Rybicki, Sekretarz Bronisław Mazurkiewicz, Karol hr. Bniński, Olgierd ks. Czartoryski, Tadeusz Moszczeński i Janusz hr. Dąmbski.

Konie umieją okazywać swoje chęci i zamiary rozmaitymi ruchami: głowy, nóg, szyi i t. d. Oprócz tego porozumiewają się ze sobą zapomocą dźwięków, których jednak posiadają ograniczoną ilość. Te same dźwięki, którymi konie okazywały trapiące je uczucia przed wielu tysiącami lat, wykazują one i teraz, podczas gdy mowa i zdolności umysłowe człowieka z biegiem czasu udoskonaliły się znacznie.

Mowa koni nie jest pozbawiona oczywiście pewnych odmian, mogą one pewnym rodzajem rżenia, cichem lub też głośnem, silnem lub słabem, w wyższym lub niższym tonie, wzywać do walki swego nieprzyjaciela, okazywać gniew, sympatję, antypatję, miłość, radość, troskę, niepokój, zmartwienie i t. d.

N. Kermes obserwował wszystkie te szczegóły u koni Ameryki Południowej i opowiada bardzo dokładnie o nieartykułowanych dźwiękach, któremi one porozumiewają się w rozmaitych wypadkach.

Co do temperamentu konia, to stosunkowo nie tak dawno jeszcze rozróżniano cztery temperamenty:

Sangwiniczny — cechujący się pojętnością i przekornością, przyczem jednak wola człowieka często poko-

nywa siłę konia. Ten temperament przypisywano właśnie koniom gniadym.

Choleryczny — łączący w sobie wrażliwość i siłę życiową w wysokim stopniu; taki przypisywano kasztanom.

Flegmatyczny — cechujący się obojętnością, niewykluczający jednak pewnej pilności; ten temperament posiadają duże, ciężkie konie ras zimno-krwistych. Był on przypisywany szpakom.

Melancholiczny — cechujący się głupotą, powolnością i lenistwem, a bardzo często złośliwością. Temperament ten przypisywano maści karej, przeważnie koniom nierasowym. U koni szlachetnych temperament ten zjawiał się jako następstwo chorób i złego obchodzenia się, jak również wskutek starości i wynędznienia.

Takie zapatrywania, powstałe w najodleglejszych czasach średniowiecza, oczywiście nie wytrzymują najlżejszej krytyki i na ich miejsce powstała teorja berlińskiego profesora Schütz'a. Pisze on w „Die Körperkonstitutionen und Temperamente der Haustiere", że temperament koni zależy całkowicie tylko od ich konstytucji, która według niego dzieli się na tętnicową, żylną, chłonną, nerwową i wreszcie powolną, czyli ordynarną.

Rozmaite odcienie żywego i powolnego temperamentu nie są w całkowitej zależności od konstytucji koni, ale zależą również od stopnia wrażliwości nerwów czuciowych.

Często zdarza się, że konie mniej więcej jednakowej konstytucji są rozmaitych temperamentów. Choroby albo operacja, dokonana na koniu, t. zw. kastracja, mogą zmienić temperament żywy na powolniejszy, nawet gdy konstytucja konia pozostaje prawie bez zmian. Wiadomy jest fakt, że klacze po wielokrotnem oźrebieniu się tracą żywość i wrażliwość nerwów. Podeszły wiek przytępia wrażliwość centralnego systemu nerwowego, chociaż konstytucja konia nazewnątrz nie uległa zmianie.

Podczas snu tak zmysły, jak i umysł odpoczywają. Gdy koń śpi, wszelki wpływ na jego zmysły ustaje, jak również ustaje przytomność. Ruch zaś mięśni (woli niepodległych), oddech i krążenie krwi nie ustają, wegetowanie, wydzielanie i wydalanie nietylko nie ustają, lecz nawet wzmagają się i są silniejsze, niż w czasie czuwania.

Sen więc jest to spokój takiego rodzaju, podczas którego odbywa się uzupełnienie czynników, wydatkowanych działalnością życiową. Wskutek tego w czasie snu należy się koniowi jak najkompletniejszy wypoczynek na obfitem, suchem posłaniu.

Koń i słoń są wyjątkowemi stworzeniami, które mogą spać stojąc. Niektóre konie kładą się rzadko, inne zaś nigdy, nie tracąc napozór zdolności do pracy. Ryzykowną jest jednak rzeczą kupować konia, który nigdy się nie kładzie; taki koń nigdy kompletnie nie wypoczywa, ponieważ zupełny wypoczynek jest możliwy tylko w pozycji leżącej. Organizmy zaś, mogące obchodzić się bez kompletnego wypoczynku, spotyka się nadzwyczaj rzadko.

Zdrowy koń, by zachować swą siłę i zdrowie, wymaga odpoczynku co najmniej 4 godziny na dobę. W tym czasie musi wygodnie rozlokować się, leżąc lub też stojąc, niczem nie skrępowany.

Władysław Hofman
płk. lek. wet.

Wyścigi parafjalne.

Notując te moje impresje z tegorocznego wojażowania po torach prowincjonalnych, jestem przekonany, że wywołam dużo grymasów niezadowolenia ze strony zainteresowanych, skądinąd przemiłych i sympatycznych sportsmanów, ale patrzących z ciasnego podwórka osobistych interesów na sprawę sportu wyścigowego.

Przedewszystkiem chcę poruszyć t. zw. separacje dzielnicowe. W czasie, kiedy rząd wszelkiemi środkami stara się wyeliminować odrębności b. zaborów i zatrzeć różnice, wypływające z lat minionych naszego bytowania, towarzystwa wyścigowe prowincjonalne stwarzają nagwałt granice uprawnień dzielnicowych. Dojdzie do tego, że koń urodzony np. w jednej parafji nie będzie miał prawa biegania z koniem, urodzonym w drugiej parafji. I to wszystko rzekomo w imię podniesienia hodowli krajowej! Chciałbym wiedzieć, co za korzyść ma Państwo z tego, że w Pipidówce koń X okaże się najlepszym, jeżeli ograniczenia dzielnicowe nie pozwalają na próby selekcyjne z całego kraju? (Mam na myśli przedewszystkiem konie półkrwi, t. j. materjał podstawowy naszego remontu).

Te ograniczenia stanowczo trzeba usunąć w imię dobra hodowli i pożytku dla Państwa, pozostawiając tylko nagrody „przychówków odrębnych" dla obawiających się konkurencji dzielnicowych hodowców i właścicieli. Inaczej mija się to wszystko z przeznaczeniem.

Drugą ważną rzeczą — to opracowanie programów prowincjonalnych. Tem musi zająć się jakaś centrala, uzgadniająca wszelkie ograniczenia, wypływające z ustawy wyścigowej, ale i kontrolująca propozycje niektórych towarzystw, czy nie kłócą się z logiką, jak to miało miejsce w r. b.

Oto dla przykładu parę faktów: W propozycji Małopolskiego Tow. znalazła się nagroda pozagrupowa, ale niższa od najniższej grupy, dla koni, które nie wygrały *żadnej* nagrody, — a w meldunkach znalazły się konie, które w 1929 roku wygrały po kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych, bo skutkiem tej niejasnej propozycji w r. b. kwalifikowały się do tego wyścigu. I dopiero trzeba było „rebego", który spenetrowawszy w naszym talmudzie (prawidła wyścigowe) znalazł, że słowo „żadnej" łączy się ze słowem „nigdy".

Piotrków, tworząc trzy grupy dla dwulatków, zapomniał tylko o określeniu sum, uprawniających do biegania w tychże grupach i w praktyce zmuszony był dopuścić te sa-

me zwycięskie konie do biegania tam i z powrotem poprzez wszystkie grupy.

W innym znowu miejscu nagrodę pocieszenia przeznaczył tylko dla ogierów, jakby klacze nie były godne tej „zaszczytnej" walki.

Co innego drukuje się w plakatach, rozwieszanych po stajniach, a co innego czytamy w wiadomościach wyścigowych i t. d. bez końca przeoczenia lub błędy dlatego tylko, że tego nikt nie kontroluje.

Bydgoszcz znowu słynie z ograniczeń wagami w ten sposób skonstruowanemi, że nagrody pozagrupowe, nie wyłączając najwyższej, zdobyć może tylko koń, który nie wygrał nigdzie grosza i miał szczęście urodzić się na Pomorzu, tak jakby Pomorze i Poznańskie było upośledzone pod względem chowu koni, a przedstawiciele ich w stolicy nie wygrali trzykrotnie zaszczytnej nagrody Derby.

O tem, że na jednym torze konie półkrwi korzystają z ulgi 2 kilogramów, na drugim z 4; lub „chłopcy stajenni" na jednym torze jeżdżą z ulgą 3 kg., na drugim z 4 kg.; jedno Towarzystwo dopuszcza żokiejów, inne wyklucza tych, bądźcobądź majstrów swego rzemiosła, pisać nie warto, ale nie mogę pominąć przywilejów na pewnym torze dla koni członków Zarządu. Doszło do tego, że właściciele lub trenerzy, dając przedwyścigową dyspozycję w owym niebardzo podłem mieście, mówią jeźdźcom swoim „uważaj na konia pana hrabiego i wtedy ruszaj, kiedy koń jego ruszy". W razie przeciwnym falstart obowiązujący.

Trzecią sprawą i najważniejszą, jest zbytnie rozproszkowanie Towarzystw wyścigowych i torów, a co zatem idzie, niesłychane przemęczenie koni zbyt częstem bieganiem w krótkoterminowych meetingach i podróżami, nie mówiąc już o nadmiernych kosztach transportu, opłat za stajnię i t. p. rozchodach handlowych. W r. b., t. j. w czasie, kiedy utrzymanie konia kosztowało w stolicy zł. 250, na prowincji kalkuluje się od 450 do 500 zł. miesięcznie, co przy niskiej wartości nagrodach (trzecia grupa 600 zł., pierwsza — 1.000) zupełnie nie opłaca się i coraz to jakiś sportsman zapalony tonie w morzu swoich zobowiązań i zniechęca się. To chyba nie jest zachętą do hodowli i nabywania koni. Moim zdaniem Tow. Wyścigowe, które na swoim terytorjum nie mogą utrzymać wyścigów przez 4 tygodnie bez przerwy, przy 15 dniach wyścigowych nie mają racji bytu.

Te wszystkie historje „ale" tworzą na prowincji nie sportsmanów, lecz komiwojażerów sportu, ładujących konie z wagonu do wagonu i codziennie posyłających konie na start za kurs drugiej lub trzeciej nagrody, byle tylko na owies zarobić!

Warszawa, w sierpniu 1930 r.

Władysław Lenczewski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Pan Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął we środę dnia 8 b. m. na Zamku Królewskim Prezesa Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Michała hr. Komorowskiego.

— **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Komunikacji w sprawie wprowadzania (przywozu) z zagranicy koni do uczestnictwa w wyścigach.** (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 53, poz. 454, z dnia 1 lipca 1930 r.).

Na podstawie art. 11 i 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) zarządza się co następuje:

§ 1. Zezwala się na wprowadzanie z zagranicy na terytorjum polskie koni do uczestnictwa w wyścigach na tem terytorium, pod warunkami określonemi w rozporządzeniu niniejszem.

§ 2. Każdy koń wprowadzony z zagranicy winien być zaopatrzony w jednostkowe świadectwo zdrowia i świadectwo o wpisaniu do księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej.

Świadectwo zdrowia winno być wystawione przez państwowego lub przez państwo upoważnionego lekarza weterynaryjnego państwa, w którem koń przebywał w ciągu ostatnich 10 dni i winno stwierdzać, że koń został przy załadowaniu zbadany i uznany za wolnego od objawów zaraźliwych chorób, oraz że pochodzi z zagrody, w której co najmniej od 40 dni nie panowała żadna zaraźliwa choroba, przenosząca się na zwierzęta jednokopytowe. W świadectwie tem winien być podany dokładnie opis konia, jego wiek i nazwa, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela oraz miejscowość, w której koń przebywał w ciągu ostatnich 10 dni.

Świadectwo o wpisaniu do księgi stadnej winno być wystawione przez jedną z wymienionych w załączniku do rozporządzenia niniejszego instytucyj.

Do świadectw zdrowia i świadectw o wpisaniu do księgi stadnej, wystawionych w innym języku niż polski lub francuski, winno być dołączone uwierzytelnione tłumaczenie tych dowodów na język polski lub francuski.

§ 3. Przywóz koni może odbywać się przez graniczne stacje wejściowe, przy których znajdują się urzędy celne I klasy.

§ 4. O mającem nastąpić wprowadzeniu konia posiadacz jego obowiązany jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla obszaru, na którym znajduje się stacja wejściowa, co najmniej na 12 godzin przed sprowadzeniem konia na stację wejściową.

§ 5. Każdy wprowadzony koń podlega badaniu na granicznej stacji wejściowej przez państwowego lekarza weterynaryjnego, który ma również obowiązek sprawdzić, czy zachodzą warunki przewidziane w § 2 rozporządzenia niniejszego.

W razie stwierdzenia u konia zaraźliwej choroby zwierzęcej lub jej podejrzenia, koń zostanie cofnięty zagranicę lub zatrzymany na stacji wejściowej, celem poddania dalszemu postępowaniu, stosownie do obowiązujących przepisów.

Państwowy lekarz weterynaryjny winien o dokonanem badaniu konia zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla miejsca przeznaczenia konia. Ponadto o wyniku badania konia, tudzież o tem, czy koń odpowiada warunkom określonym w § 2 rozporządzenia niniejszego, państwowy lekarz weterynaryjny winien wydać zaświadczenie urzędowi celnemu, dokonywającemu odprawy celnej, lub też okoliczności te stwierdzić na dokumencie odprawy celnej.

§ 6. W ciągu 14 dni, licząc od dnia przeprowadzenia konia przez granicę polską, koń winien być trzymany w odosobnieniu od koni krajowych, z wyjątkiem styczności na torze wyścigowym lub treningowym.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: Leon J. Połczyński
Kierownik Ministerstwa Skarbu: Ignacy Matuszewski
Minister Komunikacji: Kuhn

Załącznik do § 2 rozp. Min. Roln. z dn. 1 lipca 1930 r. (poz. 454).

Wykaz instytucyj, upoważnionych do wydawania świadectw o wpisaniu konia do księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej:

1. Austrja: Jockey-Club (Wien).
2. Belgja: Jockey-Club (Bruxelles).
3. Czechosłowacja: Ceskoslovensky Jockey-Club (Praha).
4. Francja: Ministere de l'Agriculture. — Direction des Haras (Paris).
5. Niemcy: Oberste Behörde für Vollblutzucht und Rennen (General-Sekretariat des Union-Klubs-Berlin).
6. Rumunja: Jockey-Club (Bucuresti).
7. Węgry: Magyar Lovaregylet (Budapest).
8. Wielka Brytanja: Weatherby & Sons (London).
9. Włochy: Ministero dell'Agricoltura, Direzione della Zootecnia (Roma).

— **Wymiary i waga przychówku 1929 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach, przeznaczonego na sprzedaż z licytacji w Warszawie w dniu 13-go października 1930 roku.**

		W centymetrach					
		wzrost		obwód			
		m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia	Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. a wzrost. m. stojącej
1) **Karabela** kl. kaszt. (Fils du Vent — Draga po Mości Książe)	21.I	157,5	166	177,5	20,8	460	+20
2) **Kolczuga** kl. gn., (Villars — Aragwa po Aboyeur)	28.I	155,2	162,5	175	19,3	444	+19,8
3) **Kormoran** og. c-gn., (Villars — Dryada po Mości Książe)	28.I	155,5	164	176	21	470	+20,5
4) **Komandor** og. kaszt., (Mości Książe — Weltesche po Nuage)	6.II	151,5	157	169	20,5	415	+17,5
5) **Kapitol** og. gn., (Villars — Eleonora po Fils du Vent)	14.III	154,5	162	173,5	20	426	+19
6) **Krater** og. gn., (Villars — Vola po William the Third)	15.III	153	158	171,5	19,5	404	+18,5
7) **Kalifornja** kl. kaszt., (Fils du Vent—Fortuna II po Manton)	16.III	148,5	154	167	18,8	400	+18,5
8) **Kohorta** kl. gn., (Villars — Rodija po Wombwell)	24.III	162,5	169	175	20,3	463	+14,5
9) **Krach** og. c-gn., (Villars — Emisja po Oiseau Bleu)	17.IV	153,5	160	171	20,5	410	+17,5
10) **Kruszwica** kl. gn., (Fils du Vent — Chorok Bridge po Chaucer)	7.V	154	160	175	18,5	432	+21
11) **Koblencja** kl. gn., (Villars — Blaustrumpf po Blondel)	11.V	161,3	171	180	19,5	430	+18,7
12) **Kompas** og. kaszt., (Fils du Vent — Circe po Morganatic)	13.V	158	166	173	20,5	430	+15

R. Zoppi.

Kozienice, 1 października 1930 r.

— **Premjowanie ogierów** odbyło się w dniu 10 b. m. na torze wyścigowym w Warszawie. Komisję Kwalifikacyjną stanowili pp.: St. Szuch z ramienia Min. Rolnictwa, St. hr. Czacki z ramienia Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce, A. margr. Wielopolski z ramienia Związku Hodowców Szlach. Konia. I nagrodę otrzymał 4 l. Faust, II — 5 l. Huk, III — 6 l. Wulkan. V — 5 l. Ghazi. IV nie została przyznaną, gdyż kandydat na takową 4 l. Already został zdyskwalifikowany z powodu złośliwego usposobienia. Przed Komisją przedefilowało 32 konie. Bliższych szczegółów, niestety, podać nie możemy, ze względu na złożony już numer naszego pisma.

— **Narciss**, 5 l. og. gn. (Fervor — Nusha) hr. Helldorff, niemiecki uczestnik w tegorocznej Wielkiej Nagrodzie Warszawskiej przybył we czwartek dnia 9 b. m. o godz. 18.40 pośpiesznym pociągiem z Berlina wraz ze swym towarzyszem stajni 5 l. sk. gn. wał. Morgenrot (Milton — Moralda). Z końmi przyjechał trener J. Gaida. Narciss'a dosiadać będzie w Wielkiej Warszawskiej niemiecki żokej A. Bleuler, który swego czasu jeździł u nas w stajni J. hr. Czarneckiego. Prasa niemiecka, omawiając wycieczkę Narciss'a do Warszawy przyznaje mu w naszym „Grand Prix" bardzo poważne szanse.

— **Wielkopolski Klub Jazdy Konnej** urządza na hipodromie poznańskim w dniach 12, 18 i 19 października b. r. jesienne zawody konne. W propozycjach znajdują się m. inn.: Konkurs zwyczajny oficerski, Konkurs zespołowy, Konkurs myśliwski na szybkość i Konkurs zwycięzców.

— **Wyścigi konne w Poznaniu.**

Dnia 21 września r. b. zakończył się na torze w Ławicy pod Poznaniem sezon jesienny wyścigów konnych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Poznaniu. Wyścigi konne zaszczycili w tym dniu: Dyrektor Departamentu Chowu Koni pan inżynier Jan Grabowski, naczelnik Stadnin Państwowych pan Koziełł-Poklewski, pan wojewoda poznański Roger hr. Raczyński, prezydent Pozn. Ziemstwa Kredytowego p. Józef Żychliński, przedstawiciel Katowic Inż. arch. Sikorski i Zarząd Towarzystwa in pleno. W dniu tym rozegrana została największa gonitwa sezonu — Wielka Wojskowa z przeszkodami na dystansie ok. 5.200 mtr. o nagrodę 10.000 zł. Gonitwę wygrał og. Bakarat wł. rtm. Z. Cierpickiego pod por. Kwiecińskim. Po gonitwie wręczył jeźdźcowi zwycięzcy dyrektor Departamentu Chowu Koni, p. Jan Grabowski złoty żeton pamiątkowy Ministerstwa Rolnictwa. Wieczorem odbył się w Bazarze uroczysty obiad, wydany przez Prezesa Wielkp. T-wa Wyścigów Konnych, radcę K. Żychlińskiego. W czasie obiadu prezes T-wa Radca K. Żychliński podziękował w krótkich serdecznych słowach p. wojewodzie i dyrektorowi Departamentu Chowu Koni, p. Grabowskiemu za szczere poparcie poczynań Towarzystwa. Zwracając się do dyrektora Dep. Chowu Koni p. Grabowskiego podkreślił prezes T-wa znaczenie, jakie dla rozwoju sportu konnego będzie miał przyszły tor wyścigowy w Katowicach i prosił go o popieranie zamierzeń Towarzystwa w tym kierunku na terenach władz w Warszawie. Obiad przyczynił się do zaciśnięcia serdecznych węzłów między Wielkp. T-wem Wyścigów Konnych, a przedstawicielami władz miejscowych i centralnych. Wielkp. T-wo Wyścigów Konnych posiada obecnie 3 tory: w Poznaniu, Bydgoszczy i Tarnowskich Górach. Na torach tych urządzono w b. r. 4 sezony wyścigowe: 2 w Poznaniu, 1 w Bydgoszczy i 1 w Tarnowskich Górach. Dzięki niezmordowanej i bezinteresownej pracy Prezesa T-wa Radcy K. Żychlińskiego, sezony wyścigowe we wszystkich tych miejscowościach wypadły pod każdym względem zadawalniająco. Szlachetny sport konny zyskuje w Wielkopolsce, dzięki Tow. Wyśc. Kon., coraz szersze warstwy zwolenników. Najlepszym dowodem popularności sportu konnego była silna frekwencja publiczności na wyścigach w Ławicy.

W ostatnim dniu, mimo kilkunastu innych imprez sportowych, urządzanych w tym dniu w Poznaniu, na torze wyścigowym w Ławicy zgromadziło się około 5 tysięcy publiczności.

Wielkp. T-wo Wycigów Konnych potrafiło też, dzięki energicznej propagandzie, zainteresować wyścigami ckolicznych włościan: wyścigi włościańskie, urządzane każdego sezonu, gromadziły u startu kilkanaście koni okolicznych włościan. Piękne wsie i dobrze odchowane konie włościańskie (przed kilku laty tego nie widzieliśmy) są najlepszym dowodem, jak wielkie znaczenie mają dla hodowli koni wyścigi włościańskie.

Zarówno za to, jak i za organizację wyścigów, która pod każdym względem była bez zarzutu, należy się Wielkp. Tow. Wyścigów Konnych w Poznaniu, a szczególnie jego prezesowi, radcy K. Żychlińskiemu, pełne uznanie.

— **Sprawozdanie z konkursów hipicznych w Łukowie.**

W niedzielę dn. 21 września r. b. odbyły się II-gie doroczne konkursy hipiczne w Łukowie na Podlasiu.

Mimo, że przez cały przebieg konkursów mżył, a chwilami nawet padał uporczywy deszcz, trybuny i wszystkie miejsca tak siedzące, jak i stojące były zapełnione publicznością z bliższej i dalszej okolicy, oraz przez miejscowych widzów. Świadczy to, iż podobne zawody interesują ogół, a liczny współudział w konkursach i wyścigach, a także dobra ich organizacja przemawia zatem, że w Łukowie mają one rację bytu i zapewnione powodzenie na przyszłość.

Teren przygotowany był należycie i starannie, przeszody urozmaicone i rozmieszczone dobrze; bieg myśliwski obmyślony był ze znacznemi ulepszeniami w stosunku do poprzedniego roku: przeważną część biegu widać było z trybun, zaczynał się on i kończył na torze konkursowym, finishem przed trybunami. Na wzniesieniu urządzone były wygodne loże, które z czasem, przypuszczać należy, zostaną choć prowizorycznie kryte, potrzebę czego wykazywały omawiane konkursy, odbyte w tak niepomyślną pogodę.

Po konkursach w świetlicy Ziemianek Łukowskich odbyła się liczna zabawa taneczna. W tymże czasie odbyło się również i posiedzenie organizacyjne Podlaskiego Koła Sportowego w Łukowie. Wybrany Komitet rozdzielił między siebie najpilniejsze czynności.

Zawody składały się z 3-ch konkursów hipicznych, biegu myśliwskiego za mastrem i wyścigu włościańskiego. Poszczególne wyniki były następujące:

W I-szym konkursie otwarcia dla wojskowych i cywilnych, wzięło udział 20 jeźdźców, przeważnie oficerowie okolicznych garnizonów i 3-ch jeźdźców cywilnych.

I-szą nagrodę zdobył rotm. 1 p. s. k. Berenson na wał. „Oleander".

II-ą nagrodę zdobył ppor. 26 p. ul. Wlkp. Wojnikonis na wał. „Rinaldo".

III-ą nagrodę zdobył por. 25 p. ul. Wlkp. Zachoszcz na wał. „Paź".

IV-ą nagrodę zdobył rotm. 1 p. s. k. Berenson na wał. „Olsztyn".

II-gi konkurs dla pań i panów cywilnych:

I-a nagroda p. T. Dziewicki na własnym og. „Don Juan".

II-a nagroda p. A. Hempel na własnym og. „Amurat".

III-a nagroda p. St. Dorja-Dernałowicz na wał. „Marabut".

Bieg myśliwski za mastrem (ppor. Woszczyńskim) 5000 mtr. przeszkody wysokie do 1 mtr. 10 cm., szerokie do 4 mtr.

Pierwszy stanął u mety og. „Don Juan" p. T. Dziewickiego pod kpt. Sieniewiczem 9 p. a. c.

Drugi ogier „Gavroche" pod właścicielem p. K. Hemplem.

Trzecia klacz „Mila" pod por. Grunwaldem.

IV Konkurs „Ciężki". Przeszkód 14, wys. do 1 mtr. 20 cm. i szer. 3 mtr. 50, bez punktów karnych na pierwszą nagrodę rozgrywać mieli pp.: rtm. Berenson na wał. „Oleander" i por. Mossakowski na wał. „Orzech". Rtm. Berenson zrzekł się rozgrywki na korzyść por. Mossakowskiego, a zatem:

I-ą nagrodę otrzymał por. Mossakowski na wał „Orzech".

II-ą nagrodę otrzymał rtm. Berenson na wał. „Olander".

III-ą nagrodę otrzymał por. Mossakowski na kl. „Baśka".

Obaj zdobywcy z 1 p. s. k. (Garwolin).

Udział w tym konkursie brało 19-u jeźdźców.

Jako nagrody, ofiarowane były wartościowe przedmioty oraz żetony.

W biegu myśliwskim do I-ej, II-ej i III-ej nagrody dodane zostały dla jeźdźców pamiątkowe żetony, ofiarowane przez „Związek Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi w Warszawie".

W wyścigu włościańskim startowało 8 koni miejscowego typu, przeważnie konie lżejsze, z których parę miało ślady uszlachetnienia.

Nagrody były rozdane w gotówce: I — 75 zł., II — 50 zł., III — 25 zł.

Szkoda, iż na programach nie wymieniono pochodzenia koni, co interesuje wielu hodowców i miłośników sportu konnego. O koniach, które odegrały większą rolę dnia tego, zdołałem zebrać tyle tylko wiadomości: wał. Oleander — zdobywca I-go miejsca w Konkursie Otwarcia i względnie II-go (bez rozgrywki) w konkursie ciężkim: pochodzi z zakupu koni remontowych w Małopolsce z okolic Krakowa; jeździec rtm. Berenson i koń wykazali klasę, bijąc dwukrotnie licznych współzawodników, na tak ciężkim torze, gdyż deszcz czynił grunt rozmiękły i śliski, powodując nawet silny upadek jednego jeźdźca z koniem, szczęśliwie bez obrażeń. Wielu koniom i jeźdźcom, odbierało serce większe i mniejsze poślizgnięcia na woltach i przed przeszkodami.

Drugim koniem, który podwójnie wykazał swoje wartości, był og. „Don Juan" p. Dziewickiego, który wygrał konkurs hipiczny pod właścicielem, a pod kpt. Sieniewiczem bieg myśliwski, jest to koń pełnej krwi po og. Cygiej i kl. Pilica.

Ogier Gavroche p. Hempla, II-gi w biegu myśliwskim, jest synem derbisty Fedorjusa i klaczy importowanej z Anglji, folblutki nieudowodnionej.

Godne uwagi z punktu sportowego jest to, że wał. Marabut (III nagr. w konkursie hip.) d. 1 lipca r. b. zakulał i nie był wyprowadzany ze stajni do 14 września, a więc zaledwie na tydzień przed konkursami zaczęto go w ręku przeprowadzać. Właściciel p. Stanisław Dernałowicz zaryzykował próbę, która zdobyciem trzeciej nagrody w konkursie dowiodła, że jeździec i koń nie stracił przez dłuższy czas formy, skacząc z poprzednią rutyną i przechodząc parcours bez widocznego zmęczenia.

Dwie znane w okolicy sportsmenki pp.: M. hr. Grocholska i E. ks. Czetwertyńska brały również udział w zawodach, jednak ze względu na śliski tor, nie odegrały dnia tego, należnej ich zdolnościom jeździeckim roli, gdyż konie przez nie dosiadane wyraźnie traciły odwagę do skoków.

S. L.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newmarket**, 30 września.

B u c k e n h a m S t a k e s, 1.950 Ł — 1134 mtr. dla dwulatków.

1. Fara, kl. kaszt. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer) lorda Derby, 55¾ kg., ż. T. Weston.

2. Mah Mahal, kl. (po Gainsborough) ks. Aga Khan, 55¾ kg., ż. M. Beary.

3. Phryne, kl. (po Phalaris) Mr. A. de Rothschild, 55¾ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 4. Podder, 5. Wilmas Pride.

Wygrane o łeb — 1 dł. Czas: 1:11,8. Zakłady: 11:4, 11:10, 20:1.

G r e a t F o a l S t a k e s, 1.299 Ł — 2.000 mtr. dla trzylatków.

1. The Masher, og. kaszt. (Pomme de Terre — Madam Adam po Adam Bede) Mr. F. W. Wilmont, 56¾ kg., ż. B. Carslake.

2. Silver Mount, kl. (po Puttenden) Mrs. C. Rich, 47¼ kg., ż. F. Fox.

3. Fermite, kl. (po Black Gauntlet) Mr. A. James, 47½ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Brantwood, 5. Hieroglophic, dalej Spice, Junior Counsel, British Sailor.

Wygrane o 3 — 1 dł. Czas: 2:11,4. Zakłady: 9:1, 6:4, 2:1.

— 1 października.

H o p e f u l S t a k e s, 1.315 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Goldstream, og. kary (Grand Parade — Placidia po Valens) lord Glanely, 54 kg., ż. G. Richards.

2. Atbara, kl. (po Tetratema) ppłk. Giles Loder, 59 kg., ż. P. Beasley.

3. Sherab, og. (po Tetratema) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Valora, 5. Skibbereen, 6. Starweed.

Wygrane o 5 dł. — szyja. Czas: 1:2. Zakłady: 7:4, 6:4 „na" 20:1.

— 2 października.

J o c k e y C l u b S t a k e s, 5.241 Ł — 2800 mtr.

1. Pyramid, 3 l. kl. sk. gn. (Papyrus — Trestle po Swynford) lorda Derby, 47½ kg., ż. T. Weston.

2. Le Voleur, 4 l. og. (po Gainsborough) ks. Aga Khan, 58½ kg., ż. M. Beary.

3. Bara, 4 l. og. (po Ramus) M. M. Boussac, 56½ kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: 4. Parenthesis, 5. Buck, 6. Algonquin, 7. Bucwyn.

Wygrane o 1½ dł. — 1 dł. Czas: 3:10,6. Zakłady: 7:1, 100:12, 20:1. Wyścig ten wygrał w 1920 roku og. sk. gn. Torelore (Beppo — Tortor) czołowy obecnie reproduktor Państwowej Stadniny w Kozienicach.

— 3 października.

Newmarket St. Leger, 910 Ł — 2800 mtr. dla trzylatków.

1. Ut Majeur, og. gn. (Ksar — Uganda po Bridaine) ks. Aga Khan, 55¼ kg., ż. M. Beary.

2. Buller, og. (po Spion Kop) Mr. Sol Joel, $50^3/_4$ kg., ż. H. Wragg.

3. Knight of Lorn, og. (po Buchan) lorda Derby, $50^3/_4$ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Seer, 5. Fair Game, 6. Meistersinger, 7. First Shot, 8. Ethics.

Wygrane o 4 —3 dł. Czas: $3:7^4/_5$. Zakłady: 7:4 „na" 20:1. 10:1.

Rous Memorial Stakes, 1.100 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Carola, kl. siwa (Tetratema — Arme Blanche po The White Knight) Mrs. Corlette Glorney, 55¼ kg. kg., ż. F. Fox.

2. Balance, og. (po Epinard) lorda Woolavington, 52¼ kg., ż. P. Beasley.

3. Twelfth Night, og. (po Stratford) Pure Galety, 54½ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: 4. Clogheen, 5. Edgelaw, 6. Volume, 7. Pomme d'Api, dalej Maid of the Marches, Telescope, Sordo, Moireen Rhue.

Wygrane o kr. łeb — 1 dł. Czas: 1:2. Zakłady: 10:1, 100:8, 20:1.

— Ostatnie notowania londyńskie:

CAMBRIDGESHIRE STAKES — 1800 mtr., Newmarket 29 października.

10:1	The Recorder	25:1	Rose of England
20:1	Lion Hearted	25:1	Arques la Bataille
25:1	Good Fish	25:1	Parth for Ever
25:1	Empire Builder	33:1	i więcej inne konie.
25:1	Noble Star		

— Nowe surowe ukaranie trenera za doping. Trener C. Chapman, któremu udowodniono, że zdopingował konia Don Pat, biegającego dnia 13 sierpnia w Kempton Park został ze wszystkich torów angielskich wykluczony, a koń zdyskwalifikowany i stracił również prawo brania udziału w wyścigach na jakimkolwiek torze angielskim.

— Najnowsza statystyka angielska:

Właściciele stajen:

	Wygrana Ł		Wygrana Ł
Ks. Aga Khan	37.950½	Major D. Mc. Calmont	12.353
Lord Glanely	$37.533^3/_4$	Sir Charles Hyde	$11.316^2/_3$
Lord Derby	35.210	Sir Hugo Hirst	11.114
Lord Woolavington	15.410	Mr. J. A. Dewar	10.587
Mr. W. M. G. Singer	14.764	Lady Helen Mc. Calmont	10.561,9-10
Lt.-Col. G. Loder	13.779		
Lord Ellesmere	13.740		

Konie:

	Ł		Ł
Rustom Pasha (3 l.)	12.103	Lindos Ojos (2 l.)	7.081
Singapore (3 l.)	11.616¼	Lemnarchus (2 l.)	6.438
Blenheim (3 l.)	10.036½	Qurrat-al-Ain (3 l.)	6.000
Diolite (3 l.)	9.947	Christopher Robin (3 l.)	5.440
Fair Isle (3 l.)	9.423½	Pyramid (3 l.)	5.241
Rose of England (3 l.)	8.153⅓	Four Course (2 l.)	5.220
Atbara (2 l.)	8.089	Bosworth (4 l.)	5.120
Thyestes (2 l.)	7.824	Stingo (3 l.)	5.030

Reproduktory:

	Ł		Ł
Son-in-Law (1911)	40.321,9-10	Teddy (1913)	11.853½
Phalaris (1913)	33.010½	Papyrus (1920)	11.746
Gainsborough (1915)	32.121¼	Diophon (1921)	11.062
Tetratema (1917)	30.295	Captain Cuttle (1919)	10.833
Grand Parade (1916)	15.194	Beresford (1921)	10.772
Buchan (1916)	12.505	Pommern (1912)	10.254
Blandford (1919)	12.110½	Friar Marcus (1912)	9.491

FRANCJA.

— Le Tremblay, 1 października.

Prix Herod, (1er Prix Biennal 1930 — 1931) 180.000 fr. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Pearl Cap, kl. gn. (Le Capucin — Pearl Maiden) Ed. Esmond, 57½ kg., z. G. Garner.

2. Oiseleur, og. (po Tricard) E. Martinez de Hoz, 56 kg., ż. H. Semblat.

3. Bleu de Chine, og. (po Sans le Sou) Ed. Veil-Picard. 56 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Cryptomeria, Steel, Chaulnes, Le Potomac, Romantique, Suavita.

Wygrane o szyję — łeb — łeb. Czas: 1:35.

Tot. 20, 11, 19, 17:10.

— Longchamp, 4 października.

Prix d'Arenberg, 50.000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Dogaresse, kl. kaszt. (Niceas — Doniazade) J. E. Widener, 52½ kg., ż. J. Marschall.

2. Orbite, kl. (po Prince Galahad) P. Wertheimer, 55½ kg., ż. H. Semblat.

3. Tantine, kl. (po Solario) M-me E. Harmsworth, 52½ kg., ż. G. Garner;

bez miejsca: Yancsi, Clochette IV, Quatre Bras, Lion d'Angers, Alluvial, Sans Peur IX, Phlegeton, La Beauvoisiniere, My Beauty, Quogue, Roxane.

Wygrane o ½ dł. — łeb — łeb. Czas: 1:01,2.

Tot. 85, 31, 63, 22:10.

<table>
<tr><td rowspan="16">DOGARESSE kl. kaszt. ur. w 1928 r. w stadzie bar. M. de Rothschild.</td><td rowspan="8">Niceas 4</td><td rowspan="4">Sundridge 2</td><td rowspan="2">Amphion 12</td><td>Speculum albo Rosebery</td><td>22</td></tr>
<tr><td>Suicide</td><td>12</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Sierra</td><td>Springfield</td><td>12</td></tr>
<tr><td>Sanda</td><td>2</td></tr>
<tr><td rowspan="4">Nika</td><td rowspan="2">Ossian 13</td><td>Le Sagitaire</td><td>20</td></tr>
<tr><td>Gretna Green</td><td>13</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Jacasse</td><td>Callistrate</td><td>12</td></tr>
<tr><td>Jocasta</td><td>4</td></tr>
<tr><td rowspan="8">Doniazade</td><td rowspan="4">Sardanapale 16</td><td rowspan="2">Prestige 4</td><td>Le Pompon</td><td>18</td></tr>
<tr><td>Orgueilleuse</td><td>4</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Gemma</td><td>Florizel II</td><td>7</td></tr>
<tr><td>Agnostic</td><td>16</td></tr>
<tr><td rowspan="4">Belle Vue</td><td rowspan="2">Cyllene 16</td><td>Bona Vista</td><td>4</td></tr>
<tr><td>Arcadia</td><td>16</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Ayrshire Beauty</td><td>Ayrshire</td><td>8</td></tr>
<tr><td>La Reine</td><td>4</td></tr>
</table>

NIEMCY.

— Ostatnie notowania berlińskie:

Berlin-Grunewald, 19 października.

Grosser Preis der Republik, 105.000 Rm. — 2800 mtr.

3½:1	Gregor	16:1	Präfect
3½:1	Erika	16:1	Wiener Blut
4:1	Palfrey	20:1	Monsalvat
4:1	Graf Isolani	20:1	Grenadier
5:1	Avanti	20:1	Majordomus
6:1	Granit	24:1	Colleoni
10:1	Narciss	30:1	Numea
16:1	Markgraf	36:1	Osmunda
16:1	Lateran	36:1	Adebar
16:1	Stromschnelle	60:1	Strona

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 28 września.

Criterium Nazionale, 50.000 lirów — 1200 mtr. dla dwulatków.

2. Nogara, kl. gn. (Havresac II — Catnip) Sign. F. Tesio, 56 kg., ż. V. Lamberti.

2. Alena, kl. (po Sagacity) Sign. R. Gualino, 56 kg., ż. S. Pacifici.

3. Salpiglossis, og. (po Teddy) Tommy Never, 58 kg.; ż. D. Delphini;

bez miejsca: Parmichele, Camerano, Diagridio, Swimi.

Wygrane o 1 — ½ — ½ dł. Czas: 1:18 6.

Tot.: 16, 12, 15, 22:10.

AMERYKA.

— **Futurity-Stakes,** największy wyścig dla dwulatków w Ameryce i wogóle na całym świecie, wygrał og. Jamestown (St. James — Mlle Dazie po Fair Play). Wysokość tej słynnej nagrody wynosiła w roku b. 99.600 dolarów. Suma wygrana przez dwulatka Jamestown wynosi obecnie 151.925 dolarów.

— **Amerykański Grand National Steeple Chase** (28.350 dolarów — 4.800 mtr.) w Belmont Park, największy wyścig przeszkodowy w Stanach Zjednoczonych, zakończył się dyskwalifikacją zwycięzcy Arc Light p. J. D. Widenera. Koń jego minął w rekordowym czasie 5:40 celownik, ponieważ jednak dosiadający go żokej przeszkodził w jeździe swemu najpoważniejszemu konkurentowi, uległ dyskwalifikacji, a żokej jego pozbawiony został swej licencji.

TELEGRAMY WŁASNE.

Longchamp, 5 października. Deszcz, tor b. ciężki.

Prix de l'Arc de Triomphe, 600.000 fr. — 2400 mtr.

1. Motrico, 5 l. og. gn. (Radames — Martigues) Vte M. de Rivaud, 60 kg., ż. M. Fruhinsholtz.

2. Hotweed, 4 l. og. gn. (Bruleur — Seaweed) M. E. Esmond, 60 kg., ż. G. Garner.

3. Filarete, 3 l. og. kaszt. (Blandford — Pommade Divine) Cte A. Guazzone de Passalacqua, 55½ kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: 4. Ortello, 5. Commanderie, 6. Chateau Bouscaut, dalej Le Chatelet, Lovelace, Arques la Bataille, Parth for Ever.

Wygrane o 2 — 3 — 2 dł. Czas: 2:44,9.

Tot.: 93, 25, 23, 50:10.

MOTRICO og. gn. ur. w 1925 r. w stadzie p. M. Labrouche.	Radames 12	Rabelais 14	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Satirical	Satiety	2
				Chaff	14
		Full Cry	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Lady Willikins	Hagioscope	23
				Dinah	12
	Martigues	Doricles 20	Florizel II 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Rosalie	Rosicrucian	5
				Pitteri	20
		Majorque	Le Sagittaire 29	Le Sançy	4
				La Dauphine	29
			Melina	Barberousse	8
				Medine	3

— **Budapeszt,** 5 października.

Magyar St. Leger, 46.000 pengö — 2800 mtr., dla trzylatków.

1. Mar enyém, og. sk. gn. (Tamar — Remény) M. Schiffer, 57 kg., ż. Balog.

2. Lavender scent, og. (po Lavendel II) ks. B. Odescalchi, 57 kg., ż. Csuta.

3. Marosvölgy, og. (po Tamar) hr. Berchtold, 57 kg., ż. V. Esch;

bez miejsca: Wotan, Borotra, Ardennes, Csakany.

Wygrane o łeb — 2½ dł. Czas: 3:07,8.

Tot.: 38, 14, 14, 15:10.

MAR ENYÉM og. sk.-gn. ur. w 1927 r.	Tamar 16	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin	2
				Roquebrune	4
			Topiary	Orme	11
				Plaisanterie	1
		Hamoaze	Torpoint 16	Trenton	18
				Doncaster Beauty	16
			Maid of the Mist	Cyllene	9
				Sceptre	16
	Remény	Kokoro 20	Raeburn 7	St. Simon	11
				Mowerina	2
			Juliska	Gunnersbury	14
				Cleopatra	20
		Queen of Peace	General Peace 12	Gallinule	19
				Moira	12
			Sabine Queen	Hackler	7
				The Sabine	2

— **Saint Cloud,** 6 października.

Prix de Seine-et-Oise, 50.000 fr. — 1.300 mtr. (porównawcza nagroda dla 2 l. i st.).

1. Baoule, 3 l. og. gn. (Grand Fleet — Resony), A. Hoffmann, 63 kg., ż. R. Tondu.

2. Cilicien, 2 l. og. (po Hollister), L. Renier, 51 kg., ż. A. Rabbe.

3. Flying Fool, 3 l. og. (po Dark Legend), J. Fribourg, 63 kg., ż. F. Keogh.

bez miejsca: 4. Carinosa II, 5. Taraskoia, 6. Democratie, dalej: Olivier VI, Masked Bandit, De Medicis, Sereno, Labiee.

Wygrane o ½—¾—1 dł. Czas: 1:29,2. Tot.: 73, 28, 27, 40:10.

— **Medjolan,** 5 października.

Premio dei Jockey Club, Puhar złoty i 150.000 lirów — 2400 mtr.

1. Fantasio, 3 l. og. gn. (Sagacity — La Fornarina po Lally) Tommy Never, 56 kg., ż. D. Delpini.

2. Ostiglia, 3 l. kl. (po Havresac II) Sign. G. de Montel, 54 kg., ż. E. Camici.

3. Parthia, 3 l. kl. (po Tamar) Razza del Soldo, 54 kg., ż. P. Orsini;

bez miejsca: 4. Cologna, 5. Gerard, 6. Mino d'Arezzo.

Wygrane o 2 — 3 — ¾ dł. Czas: 2:37,2.

Tot.: 108, 32, 20:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 22/59. Wtorek, 30 września.

427. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.

(—) Jemioła II kl. gn. Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowieckich, po Lotos i L'Ensorcelee, hod. L. Orpiszewskiego, płn., 74 kg. j. Cherubim 1

(348) Morgat B. W. — 2, (411) Pertharite — 3; bez miejsca: Fijołek.

Wygrane w 3 m. 52 s. (1 m. 22 s.—37—37—37—39) o 6 dł., łatwo.

Tot. poj. 84 zł.; fr. 21 i 13 zł.

428. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(400) Konwalja kl. gn. st. „Lubicz", po Laudanum i Matchable, zagr. niem., l. 2, 54 kg. j. Stasiak 1

(398) Przebój — 2, (—) Parthian Memories — 3; bez miejsca: Imbros i Co Bawi.
Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31½—32½) o ¾ dł., w walce.
Tot. poj. 40 zł.; fr. 18 i 18 zł.

429. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(390) Firley og. gn. A. Budnego, po Finnlander i Bony Maiden, hod. wł., l. 2, 56 kg. j. Nowak 1
(353) Cyd — 2, (400) Lancelot — 3; bez miejsca: Likurg, Insolente i Fe.
Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—30½—33½) o 2½ dł., po kr. walce, pewnie.
Tot. poj. 261 zł.; fr. 90 i 30 zł.

430. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(378) Dr. Oskar og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1
(330) Kuwera — 2, (401) Rose Tremière II — 3; bez miejsca: Puck, Roma II, Gazella i Czaruś.
Wygrane w 1 m. 47½ s. (7—31½—33½—35½) o 5 dł., łatwo.
Tot. poj. 23 zł., fr. 13, 21 i 18 zł.

431. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(389) Ilbit og. gn. W. Święcickiego, po Illuminator i Bithur, hod. wł., l. 3, 58 kg. j. Nowicki 1
(420) Fordon — 2, Blue Boy — 3; bez miejsca: Moja Miła i Bacarat.
Wygrane w 1 m. 48½ s. (7—32—33½—36) o 5 dł., łatwo.
Tot. poj. 92 zł.; fr. 29 i 19 zł.

432. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(392) Maraton og. c. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Lytta, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1
(375) Gazelle — 2, (416) Jerry — 3; bez miejsca: Cherie.
Wygrane w 1 m. 13 s. (7—31½—34½) o dł., łatwo.
Tot. poj. 36 zł.; fr. 17 i 22 zł.

433. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(249) Hurysa kl. gn. Grona oficerów 10 pułku Ułanów, po Manton i Rara Avis, hod. A. hr. Morstina, l. 4, 55 kg. j. Stasiak 1
(394) Samum — 2, (324) Monsieur de Camors — 3; bez miejsca: Gargaron, Gereza, Buława i Fanfara.
Wygrane w 1 m. 49½ s. (7—32—34½—36) o 8 dł., b. łatwo.
Tot. poj. 51 zł.; fr. 17, 14 i 22 zł.

434. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(390) Doryda kl. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Manton i Nuit de Mai, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1
(314) Bayernland — 2, (353) Floret — 3; bez miejsca: Margaret, Sierżant, Chłopak, Japonja, Nawój, Bartek, Kunktator, Sternblume, Haszysz, Dres i Grog.
Wygrane w 1 m. 14 s. (6½—31½—36) o 3 dł., b. łatwo.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 75, 28 i 29 zł.

435. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(409) Aranka kl. sk. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Newa, hod. wł., l. 4, 60 kg. ż. Fomienko 1
(374) Cri du Coeur — 2, (340) Dyana — 3; bez miejsca: Impas, Igła, Granada II i Fanfara III.
Wygrane w 1 m. 51 s. (7—33—35—36) o 6 dł., b. łatwo.
Tot. poj. 61 zł.; fr. 21, 15 i 29 zł.

Dzień 23/60. Środa, 1 października.

436. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(401) Beduin og. sk. gn. Grona oficerów 17 pułku Ułanów, po Albula i Mia May, hod. W. Wysockiego, l. 3, 57 kg. j. Michalczyk 1
(406) Hegira — 2, (406) Istvan — 3.
Wygrane w 2 m. 23½ s. (6½—32—33—35½—36½) o ½ dł., wysyłany.
Tot. poj. 13 zł.

437. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(391) Epikur og. kary M. i T. Babeckich, po Palatin i Elida, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 56 kg. ż. Szyszkowski 1
(398) As Coeur — 2, (408) Stella II — 3; bez miejsca: Jaxa, Gilbert. Louis d'Or i Chłosta zostały na starcie.
Wygrane w 1 m. 13½ s. (6½—32½—34½) o 3 dł., łatwo.
Tot. poj. 35 zł.; fr. 12, 11 i 13 zł.

438. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(384) Jawor og. gn. J. Żółkiewskiego, po Fils du Vent i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 2, 56 kg. ż. Dorosz 1
(405) Nurmi — 2, (400) Córuchna — 3; bez miejsca: Lilein, Boer, Rebus i Laturka.
Wygrane w 1 m. 13½ s. (7—32½—34½) o 1½ dł., pewnie.
Tot. poj. 45 zł.; fr. 17, 22 i 21 zł.

439. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(390) Amulet og. sk. gn. st. „Bartoszówka", po Palatin i Alderney, hod. Kresowej Spółki Hodowlanej, l. 2, 56 kg. j. Klamar 1
(398) Epsom — 2, (382) Herta — 3; bez miejsca: Ersilia.
Wygrane w 56½ s. (25—31½) o szyję, w walce.
Tot. poj. 49 zł.; fr. 22 i 18 zł.

440. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(397) Madryt og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 4, 61 kg. j. Nowak 1
(376) Maur — 2, (393) Colonel — 3; bez miejsca: Kamionka, Vipida i Goniec II.
Wygrane w 1 m. 46½ s. (6½—31½—33—35½) o ¾ dł., łatwo.
Tot. poj. 29 zł.; fr. 24 i 54 zł.

441. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(412) Branka II kl. c. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Harrier i Rose de l'Enfer, hod. wł., l. 3, 55 kg. j. Tobjasz 1
(418) Irlandja — 2, (425) Rista — 3; bez miejsca: Infant, Oriflam, Brawura, Sandomierzanka III, Berszada i Czyn.
Wygrane w 1 m. 48 s. (6½—31½—34½—35½) o 6 dł., łatwo.
Tot. poj. 74 zł.; fr. 23, 17 i 19 zł.

442. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(409) Gwiazda kl. gn. T. Przyłęckiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 52 kg. chł. Rok 1
(370) Harap — 2, (394) Resonnance — 3; bez miejsca: Fantomas, Fircyk, Awiata, Dalia, Holger i Granada.
Wygrane w 2 m. 24 s. (6½—34—33½—35—35) o 2 dł., pewnie.
Tot. poj. 70 zł.; fr. 22, 26 i 22 zł.

443. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(397) Mag og. sk. gn. st. „Bartoszówka", po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Kraińskiego, l. 5, 61 kg. j. Klamar 1
(—) Herkules — 2, (410) Valibal — 3; bez miejsca: Bizun.
Wygrane w 2 m. 23½ s. (6½—32—32½—36—36½) o łeb, w walce.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 16 i 15 zł.

Dzień 24/61. Czwartek, 2 października.

444. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(396) Harmonja II kl. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1
(416) Jordan — 2, (392) Stabil — 3.
Wygrane w 1 m. 11½ s. (6½—32½—32½) o szyję, b. łatwo.
Tot. poj. 13 zł.

445. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(408) Chapeau Bas og. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Prim Lass, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 1
(416) Lu Friborn — 2, (372) Huryska — 3; bez miejsca: Josephine Backer, Ernani, Harpuna i Gri-Gri.
Wygrane w 1 m. 12 s. (6½—32—33½) o 2 dł., b. łatwo.
Tot. poj. 24 zł.; fr. 12, 15 i 24 zł.

446. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(421) Egmont og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 6, 58 kg. ż. Magdaliński 1
(385) Furja — 2, (383) Fagas — 3.
Wygrane w 1 m. 44$^3/_4$ s. (7—32—33—32½) o 1½ dł., łatwo.
Tot. poj. 17 zł.

447. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Jarema III og. gn. H. Strzemińskiego, po Fils du Vent i Dryada, hod. St. Państwowego, l. 2, 56 kg. j. Jednaszewski 1
(363) Irish Orphan — 2, (398) Juno — 3; bez miejsca: Isadora, Dri-Dri, Imatra i Csók.
Wygrane w 1 m. 12 s. (6½—31½—34) o szyję, w walce.
Tot. poj. 52 zł.; fr. 19, 31 i 14 zł.

448. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(423) Grażyna kl. gn. W. Jaśkiewicza, po Parachute i Błyskawica, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 57 kg. ż. Jagodziński 1
(295) Haza — 2, Centaur — 3; bez miejsca: Awiator, Czart i Harriman.
Wygrane w 1 m. 45 s. (7—30½—32—35½) o 2½ dł., łatwo.
Tot. poj. 25 zł.; fr. 18 i 25 zł.

449. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(382) Jora kl. kaszt. K. Plisowskiego, po Manton i Blaustumpf, hod. St. Państw., l. 2, 54 kg. ż. Górecki 1
(392) Duce — 2, (405) Colombina — 3.
Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—30½—33) o $^3/_4$ dł., b. łatwo.
Tot. poj. 14 zł.

450. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(361) Dzika II kl. kaszt. T. Przyłęckiego, po Neil Desmond i Remiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 4, 48 kg. chł. Rok 1
(394) Hermes — 2, (409) Epilog — 3; bez miejsca: Harda, Hospodar, Korynna, Domator, Prunus, Indian, Bebuś i Igor.
Wygrane w 2 m. 20 s. (6—33½—33—34½—33) o 3 dł., łatwo.
Tot. poj. 35 zł.; fr. 18, 34 i 42 zł.

451. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(415) Delfin og. gn. Z. Woyciechowskiego, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 6, 62 kg. ż. Jagodziński 1
(377) Tercyna — 2, (406) Kokietka — 3.
Wygrane w 2 m. 21½ s. (7—34½—32½—35) o 6 dł., b. łatwo.
Tot. poj. 24 zł.

Dzień 25/62. Sobota, 4 października.

452. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(373) Lilith kl. gn. E. Grzybowskiego, po Flüchtling i Luftlinie, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Gołowkin 1
(391) Hawana — 2, (404) Harfa II — 3; bez miejsca: Presto III.
Wygrane w 55½ s. (24½—31) o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 i 32 zł.

453. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(347) Eppur si Muove kl. sk. gn. H. Strzemińskiego, po Kentish Cob i Aquamarine, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 54 kg. ż. Nowicki 1
Jaxa — 2, (—) Erato II — 3; bez miejsca: Jowisz i Hafis.
Wygrane w 55½ s. (24—31½) o ½ dł., łatwo.
Tot. poj. 48 zł.; fr. 30 i 49 zł.

454. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**
(388) Grzybek Pierwszy og. kaszt. H. Cichowskiego, po Wily Attorney i Rózga, hod. wł., l. 3, 72 kg. chł. Kończal 1
(441) Berszada — 2, Estramadura — 3; bez miejsca: Promyczek (jeździec spadł).
Wygrane w 2 m. 55 s. (28—35½—36½—37—38) o 10 dł.; b. łatwo.
Tot. poj. 25 zł.; fr. 16 i 33 zł.

455. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(407) Varahand og. gn. J. Żółkiewskiego, po Light Hand i Varazsfeny, zagr. węg., l. 2, 56 kg. ż. Jagodziński 1
(432) Maraton — 2, (413) Jacht II — 3; bez miejsca: Gortyna i Hajduk II.
Wygrane w 1 m. 8½ s. (6—30½—32) o dł., b. pewnie.
Tot. poj. 43 zł.; fr. 22 i 23 zł.

456. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(423) Neva kl. kaszt. Grona oficerów 19 pułku Ułanów, po Tracy le Val i La Source, zagr. fr., l. 4, 56 kg. ż. Chatisow 1
(420) Tout en Haut — 2, (440) Madryt — 3.
Wygrane w 1 m. 43 s. (7½—33—31½—31) o szyję, pewnie.
Tot. poj. 19 zł.

457. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**
(443) Herkules og. kary S. Mroczkowskiego, po Illuminator i Helenka, hod. F. Wężyka, l. 6, 61 kg. j. Nowak 1
(426) Giewont — 2, (406) West Nor West — 3; bez miejsca: Bohun II i Farsa.
Wygrane w 2 m. 39 s (7½—32½—32½—33—33½) o $^3/_4$ dł., pewnie.
Tot. poj. 25 zł.; fr. 17 i 24 zł.

458. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(433) Hurysa kl. gn. Grona oficerów 10 pułku Ułanów, po Manton i Rara Avis, hod. A. hr. Morstina, l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1
(423) Fidelia — 2, (415) Czataldża — 3; bez miejsca: Jastarnia, Bimbus, Ammon i Scarlet Pimpernel.
Wygrane w 1 m. 44 s. (7—33—31½—32½) o 2½ dł.; łatwo.
Tot. poj. 53 zł.; fr. 14, 13 i 13 zł.

459. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(380) Derkacz og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1
(412) Iża — 2, (409) Aurelius — 3; bez miejsca: Hora.
Wygrane w 2 m. 18½ s. (6½—34½—34—31½—32) o dług., wysyłany.
Tot. poj. 21 zł.; fr. 13 i 17 zł.

Dzień 26/63. Niedziela, 5 października.

460. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(270) Illuminata kl. c. gn. S. Maryewskiego, po Illuminator i Dame, hod. A. Łempickiego, l. 2, 54 kg. ż. Nowicki 1
(—) Pariserin — 2, (437) Chłosta — 3; bez miejsca: Louis d'Or, Dniester, Heroine, Groza II, Drednot, Icaros i Błękitny.
Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—31½—32½) o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 27 zł.; fr. 14, 43 i 13 zł.

461. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Shou Shou og. c. gn. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, po Harrier i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schonborn, l. 2, 56 kg. j. Stasiak 1
(429) Lancelot — 2, (434) Doryda — 3; bez miejsca: Histryon, Contra, Jasiołda, A Toi, Himalaja i Lopek.
Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31—33) o $^3/_4$ dł., po walce.
Tot. poj. 185 zł.; fr. 23, 15 i 16 zł.

462. Nagroda 15.000 zł. Widzowa dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**
(382) Wagram og. kary st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Ewa, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Gołowkin 1
(382) Essor — 2, (422) Drum — 3; bez miejsca: Jowisz II.
Wygrane w 1 m. 16½ s. (13½—31½—31½) o dł., pobudzany.
Tot. poj. 23 zł.; fr. 12 i 12 zł.

463. Nagroda 7.000 zł. Hcp. Krakowski dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(463) Konsul og. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Consolatrice, hod. wł., l. 3, 52½ kg ż. Nowicki 1

(430) Dr. Oskar — 2, (401) Lalita Liana — 3; bez miejsca: Douceur de Vivre, De Kobra, Globtrotter, Dick i Roi Barde.

Wygrane w 1 m. 47½ s. (7—31—33½—36) o 2 dł., b. łatwo.
Tot. poj. 84 zł.; fr. 26 zł., 23 zł. i 20 zł.

464. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(450) Hermes og. kary J. Dybowskiego, po Morganatic i Helenka, hod. F. Wężyka, l. 4, 54 kg. chł. Kusznieruk 1

(442) Fantomas — 2, (399) Hektor — 3; bez miejsca: Zbir, Gewont II, Impas, Irade i Ostatnia Siekierzyńska.

Wygrane w 2 m. 25 s. (6½—33½—35—35—35), o 1 ½ dł., wysył.
Tot. poj. 73 zł.; fr. 27 zł., 25 zł. i 45 zł.

465. Nagroda Hcp. Leszna 7.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(376) Figaro og. kaszt. st. „Lubicz", po Mości Książe i Rusałka, hod. St. Państwowego, l. 5, 52½ kg. ż. Szyszkowski 1

(402) Harpagon — 2, (440) Maur — 3; bez miejsca: Guzoha Alembik, Gran, Ponteba, Fenomen, Gralath, Delfin i Paroman.

Wygrane w 2 m. 24½ s. (6½—30½—34—36½—37), o 1 dł. wysył.
Tot. poj. 77 zł.; fr. 25 zł., 28 zł. i 22 zł.

466. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(421) Ibanez og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Illuminator i Dame, hod. A. Łempickiego, l. 5, 62 kg. ż. Gołowkin 1

(378) Farandola — 2, Fanfara II — 3; bez miejsca: Bachmat Mnich, Goniec II i Dzika II.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—32—35½—34½), o 8 dł., b. łatwo
Tot. poj. 22 zł.; fr. 12 zł., 21 zł. i 15 zł.

467. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(421) Farmazon og. kaszt. st. „Lubicz" po King's Idler i Blitzmadel, hod. St. Państwowego, l. 6, 61 kg. j. Stasiak 1

(383) Burłaj — 2, (380) Impas II — 3; bez miejsca: Gasparone i Armagnac.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—32—35—36—35), o 3/4 dł., łatwo.
Tot. poj. 71 zł.; fr. 21 zł. i 14 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.